

Sygn. akt V GC 277/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 września 2021 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Izabela Foksińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Marcinkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2021 roku w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K. i D. N.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki P. K. kwotę 12.841,18 zł (dwanaście tysięcy osiemset czterdzieści jeden złotych i osiemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza solidarnie od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. N. kwotę 13.868,47 zł (trzynaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza solidarnie od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki P. K. kwotę 3.730,84 zł (trzy tysiące siedemset trzydzieści złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zasądza solidarnie od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. N. kwotę 3.730,85 zł (trzy tysiące siedemset trzydzieści złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 134,00 zł (sto trzydzieści cztery złote) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu;

VII. zwraca powodom: P. K. i D. N. ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 1.838,31 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści osiem złotych i trzydzieści jeden groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki;

VIII. zwraca pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 30 września 2021 roku

Powodowie: P. K. i D. N. żądali solidarnej zapłaty od pozwanych: (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (dalej: (...)) i (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. (dalej: Hestia) kwot: 13.130,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty – na rzecz powódki oraz 14.180,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty – na rzecz powoda. W uzasadnieniu wskazano, że powodowie zlecili R. B. pełnienie funkcji kierownika budowy przy wznoszeniu domu jednorodzinnego typu bliźniak w T. przy ul. (...). Powodowie zlecili także geodecie S. S. wytyczenie budynku. Wytyczone i wylane fundamenty okazały się jednak być krótsze z obu stron o 90 cm w porównaniu z projektem budowlanym. Powodowie ponieśli koszty poprawienia fundamentów, których zwrotu domagali się w niniejszej sprawie od ubezpieczycieli odpowiedzialności cywilnej R. B. (Hestia) i S. S. (...).

Hestia wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że podstawową przyczyną szkody były błędy i niespójności w projekcie budowlanym sporządzonym przez A. K.. Zwróciła też uwagę, że geodeta powinien wychwycić błąd w trakcie czynności geodezyjnych. Zdaniem pozwanej R. B. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, bowiem projektant nie poinformował go, że korygował wymiary na rysunku „rzut fundamentów”. Nadto nie miał on możliwości wykrycia nieprawidłowości na podstawie ilości zużytej stali zbrojeniowej. Hestia zakwestionowała także roszczenie co do wysokości wskazując, że koszt zniwelowania powstałych uchybień powinien wynieść łącznie 14.366,78 zł netto.

(...) wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że do szkody doszło z winy autora wadliwego projektu budowlanego. Podkreślił, że projektant skorygował błąd już po wykonanym tyczeniu. Oświadczył, że szkoda nie powstała w wyniku wyłącznego deliktu geodety. Nadto zakwestionował powództwo co do wysokości podnosząc, że „wydatki powodów po stwierdzeniu błędu powinny być kompensowane z „zaoszczędzonymi wydatkami” w następstwie zaprojektowania i wykonania fundamentów w mniejszym zakresie niż powinno to wynikać z prawidłowego projektu budowlanego”.

Sąd ustalił, co następuje:

P. K. i D. N. jako inwestorzy realizowali budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego dwulokalowego (w zabudowie bliźniaczej) położonego w T. przy ul. (...). Umówili się, że każde z nich pokryje koszty budowy jednego z lokali budynku, które były identyczne. P. K. w zakresie tej inwestycji działała w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i miała prawo do obniżenia podatku VAT należnego o kwotę podatku naliczonego. W kontaktach z wykonawcami P. K. i D. N. reprezentował mąż P. K. i szwagier D. K. K., który był współwłaścicielem działki, na której miał zostać wzniesiony budynek.

(okoliczności bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania(transkrypcja na k. 323-326))

Głównym projektantem budynku był mgr A. K., który wykonał dla inwestorów adaptację projektu typowego. Adaptacyjny projekt budowlany zawierał błędy polegające na niespójności projektu zagospodarowania terenu i części architektonicznej projektu z częścią konstrukcyjną w zakresie rozstawów głównych osi budynku oraz jego wymiarów. Rozbieżność ta na długości budynku wynosiła 90 cm. Niespójność ta dotyczyła przede wszystkim projektu konstrukcyjnego K.1 pn „Rzut fundamentów”. Błąd projektanta polegał na tym, że na rysunku na linii wymiarowej opisującej osie budynku nie dodał odległości między osiami F i G wynoszącej 90 cm. Wartość ta znalazła się pod tą linią, tj. na linii wymiarowej opisującej grubości poszczególnych ścian fundamentowych oraz rozstawy między tymi ścianami, co mogło wprowadzić w błąd osobę czytającą ten projekt.

Projektant polecił P. K. i D. N. kandydata na kierownika budowy w osobie R. B..

(okoliczności bezsporne, nadto dowody: projekt budowlany z załącznikami – k. 159-294; zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania (transkrypcja na k. 323-326); zeznania świadka A. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 01:48:39 do 02:11:23 nagrania (transkrypcja na k. 339-342v); opinia biegłego – k. 350-381)

Dnia 9 kwietnia 2018 roku K. K. i P. K. zawarli z R. B. (dalej także: kierownik budowy) umowę o pełnienie funkcji kierownika budowy domu mieszkalnego jednorodzinnego dwulokalowego o powierzchni użytkowej 277,88 m² i powierzchni zabudowy 216,15 m² na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), położonej w T. przy ul. (...). W umowie wskazano, że do obowiązków kierownika budowy należy zakres czynności, praw i obowiązków, jaki dla kierownika budowy przewidują postanowienia przepisów prawa budowlanego (ar. 22 ustawy Prawo budowlane).

R. B. związany był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Hestią.

(okoliczności bezsporne, nadto dowód: umowa – k. 12-14)

Jako wykonawcę robót budowlanych P. K. i D. N. zaangażowali A. J., prowadzącego działalność gospodarczą pod (...).

(okoliczności bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania (transkrypcja na k. 323-326))

W dniu 9 kwietnia 2018 roku zlecono geodecie S. S. (dalej także: geodeta) wytyczenie budynku. W dniu 10 kwietnia 2018 roku geodeta otrzymał od P. K. i D. N. kompletny projekt. Geodeta sporządził szkic tyczenia budynku, opierając się w zakresie wymiarów fundamentów na rysunku K.1 „Rzut fundamentów”. Geodeta nie porównywał ustalonych wymiarów z planem zagospodarowania terenu, którego użył wyłącznie do ustalenia odległości od granic działki do budynku. W dniu 12 kwietnia 2018 roku geodeta wytyczył budynek w terenie. Zarówno w sporządzonym szkicu, jaki i w terenie geodeta pominął w jednej z osi wymiar 90 cm, który nie był wpisany na rysunku K.1. Spowodowało to, że jeden z wytyczonych wymiarów budynku był krótszy o 90 cm w porównaniu z projektem.

S. S. był pracownikiem M. S., która była związana umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej z (...). Zgodnie z § 5 ogólnych warunków ubezpieczenia (...) udziela ochrony ubezpieczeniowej, gdy skutek wykonywania przez ubezpieczonego czynności zawodowych wyrządzona zostanie osobie trzeciej szkoda, do naprawienia której zobowiązany jest ubezpieczony. Ochrona ubezpieczeniowa obejmowała zarówno szkody będące następstwem czynów niedozwolonych jak i niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

(okoliczności bezsporne, nadto dowody: mail z dnia 21 lipca 2018 r. – k. 32; szkic z tyczenia budynku – k. 24; polisa wraz z oświadczeniem – k. 125-125v; ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej – k. 126-133; zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania (transkrypcja na k. 323-326); zeznania świadka S. S. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 01:19:29 do 01:45:07 nagrania (transkrypcja na k. 332-338))

Kierownik budowy nie porównywał wyników wytyczenia budynku dokonanego przez geodetę z projektem. Przyjął za pewnik, że geodeta wykonał pracę zgodnie z projektem. W dniu 17 kwietnia 2018 roku kierownik budowy odebrał wykop pod fundament.

(dowody: dziennik budowy – k. 16-18v; zeznania świadka R. B. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:42:47 do 01:16:34 nagrania (transkrypcja na k. 327-332))

W dniu 11 maja 2018 roku projektant A. K. przesłał do kierownika budowy maila o treści „poprawiony”. Do wiadomości załączono skorygowany rysunek K.1 przedstawiający rzut fundamentów. Uzupełniono na nim pewne wymiary dotyczące garaży, co było wynikiem wcześniejszej rozmowy na ten temat projektanta z kierownikiem budowy. Ponadto projektant dopisał na tym rysunku brakującą liczbę „90” w jednej z osi.

Kierownik budowy tylko pobieżnie zapoznał się z rysunkiem. Nie zwrócił uwagi na dopisaną liczbę „90”. Nie analizował rzutu pod kątem wymiarów zakładając, że geodeta poprawnie je wyznaczył.

(dowody: rysunek K.1 – k. 19-19v, 26; mail z 11 maja 2018 r. – k. 25; zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania (transkrypcja na k. 323-326); zeznania świadka R. B. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:42:47 do 01:16:34 nagrania (transkrypcja na k. 327-332); zeznania świadka A. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 01:48:39 do 02:11:23 nagrania (transkrypcja na k. 339-342v))

W dniu 14 maja 2018 roku kierownik budowy odebrał zbrojenie ław fundamentowych – w dzienniku budowy odnotował, że zostało ono wykonane zgodnie z rysunkiem konstrukcyjnym i zgodnie z wytyczeniem budynku przez geodetę. W dniu 11 czerwca 2018 roku kierownik budowy odebrał ściany fundamentowe wraz z poziomą i pionową izolacją przeciwwilgociową. Dnia 18 czerwca 2018 roku odebrał zewnętrzną izolację termiczną ław fundamentowych oraz podposadzkową instalację sanitarną i wodociągową. W dniu 20 czerwca 2018 roku kierownik budowy odebrał wewnętrzne i zewnętrzne zasypki piaskowe oraz betonowanie wylewki betonowej w poziomie parteru.

(dowód: dziennik budowy – k. 16-18v)

W drugiej połowie czerwca 2018 roku A. J. przystąpił do rozmierzenia ścian parteru. Odkrył wówczas, że fundament jest za krótki o 90 cm. Przekładało się to na wymiary obu lokali budynku. A. J. poinformował o tym kierownika budowy, który z kolei przekazał tę informację K. K..

(dowody: zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania (transkrypcja na k. 323-326); zeznania świadka R. B. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:42:47 do 01:16:34 nagrania (transkrypcja na k. 327-332))

Z datą 26 czerwca 2018 roku kierownik budowy odnotował w dzienniku budowy: „otrzymałem informację od wykonawcy, że budynek jest za krótki o 90 cm w wyniku innych wymiarów osiowych ław fundamentowych (rys. K.1) i innych na rzucie parteru (rys. A.3). Błąd wyniknął w momencie rozmierzania wymiarów osiowych ścian parteru przed rozpoczęciem ich murowania. Okoliczności, które doprowadziły do budowania za krótkich o 90 cm ław fundamentowych:

1. geodeta wytyczył budynek zgodnie z rys. K.1 – rzut ław fundamentowych w dniu 12.04.2018 r. Już w tym momencie budynek był za krótki o 90 cm;
2. wykonawca na moje pytania dotyczące prawidłowości rozmierzenia osiowego budynku nie zgłaszał na tym etapie żadnych uwag;
3. 11.05.2018 otrzymuję mail od projektanta z poprawionym rzutem fundamentów. M. jest wynikiem naszego spotkania z 10.05.2018 (dzień wcześniej). Zgłaszałem wówczas nieczytelność rozmiarów garażu w poziomie ław fundamentowych. W czasie wizyty u projektanta zrobiłem rysunek roboczy garażu na podstawie odczytanych przez projektanta wymiarów z komputera. Te dane wyjaśniły moje wątpliwości (mam zdjęcie szkicu w telefonie z datą). Na podstawie tych danych dokonałem odbioru ław fundamentowych. Poprawiony rysunek ław fundamentowych otrzymany mailem potraktowałem jako wynik tej właśnie mojej wizyty dotyczącej wymiaru samego garażu i nie analizowałem ponownie wymiarów osiowych fundamentów. W mailu nie było informacji od projektanta o tym, że zmieniają się (lub zostały dopisane) inne istotne dane. To spowodowało, że nie analizowałem rys. ponownie pod kątem osiowości. Okazało się, że pojawiły się tam dodane wymiary (osiowy 90 cm i zbiorcze), których nie było na pierwotnym rysunku K.1. Ławy fundamentowe zostały zabetonowane 15.05.2018 wg rys. pierwotnego K.1.

(dowód: dziennik budowy – k. 16-18v)

Na początku lipca 2018 roku P. K. i D. N. zlecieli geodecie S. S. sporządzenie inwentaryzacji wadliwie wykonanego fundamentu. Geodeta sporządził inwentaryzację z adnotacją „pomierzono ściany zewnętrzne bloków

fundamentowych wymiary zgodne z rysunkiem K.1 rzut fundamentów”. Geodeta dopiero wówczas zauważył, że nie zgadzała się długość jednej ściany o 90 centymetrów w porównaniu z planem zagospodarowania terenu.

(dowody: inwentaryzacja – k. 23; zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania (transkrypcja na k. 323-326); zeznania świadka S. S. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 01:19:29 do 01:45:07 nagrania (transkrypcja na k. 332-338))

W dniu 11 lipca 2018 roku kierownik budowy skierował do K. K. maila, w którym wskazał m.in., że geodeta wytyczył budynek zgodnie z rysunkiem K.1 rzut fundamentów. Przyznał, że nie sprawdzał wymiarów osiowych ścian fizycznie oprócz przodu budynku i długości garażu. Wskazał, że nie sprawdzał projektu pod kątem zgodności wymiarów poszczególnych rzutów budynku. Oświadczył, że „nigdy nie przyszło mu do głowy, że wymiarowo rzut fundamentów nie będzie się pokrywał z pozostałymi rzutami”. W mailu z kolejnego dnia kierownik budowy wskazał: „oczywiście poczuwam się do odpowiedzialności w swoich zakresie. Ale wina leży po stronie każdego, czyli geodety, projektanta, kierownika i prawdopodobnie wykonawcy (...)”. Ponadto: „ja oczywiście jestem skłonny ponieść część kosztów na jakie został Pan narażony”.

(dowód: korespondencja mailowa – k. 30-31)

W mailu z dnia 10 lipca 2018 roku skierowanym do K. K. projektant A. K. wskazał, że geodeta wykonał szkic niezgodny z planem zagospodarowania terenu. Przyznał, że początkowo pominął w rzucie fundamentów 90 cm w wymiarach jednej osi. Jednocześnie zwrócił uwagę, że w dniu 11 maja 2018 roku przesłał kierownikowi budowy poprawiony rzut fundamentów. Podkreślił też, że rzut fundamentów nie jest podstawą tyczenia budynku na działce.

W mailu z dnia 21 lipca 2018 roku geodeta podał, że otrzymał projekt od inwestora w dniu 10 kwietnia 2018 roku a w dniu 12 kwietnia 2018 roku wytyczył budynek w terenie. Wskazał, że osie ław fundamentowych wytyczył na podstawie rzutu fundamentów, które zawierały zapis: „Uwaga: Szkic zawiera osie ław fundamentowych”. W mailu z dnia 31 lipca 2018 roku geodeta przesłał K. K., na jego prośbę, numer polisy OC w (...).

(dowód: korespondencja mailowa – k. 32-34)

P. K. i D. N. za pośrednictwem K. K. zlecieli A. J. poprawienie fundamentów, tak aby były zgodne z projektem. K. K. ustalił z A. J. wynagrodzenie za prace dodatkowe wg ustalonej stawki za jedną roboczodniówkę – 184 zł. W lipcu 2018 roku poprawiono fundament budynku zgodnie z projektem. Zakres prac obejmował: odkopanie części istniejącego fundamentu; poszerzenie wykopu w celu dolania ławy fundamentowej; szalowanie, zbrojenie i betonowanie przedłużanej ławy; demontaż (wyburzenie) części istniejącego fundamentu; murowanie i izolacje przedłużanego fundamentu; usunięcie części płyty betonowej chudziaka; wykonanie wykopów w wewnętrznej części fundamentów pod wzmocnienia żelbetowe; wykonanie wzmocnień żelbetowych i dodatkowego wieńca na murach fundamentu; zasypanie i zgęszczenie poprawionego fundamentu, betonowanie chudziaka oraz przełożenie rur kanalizacyjnych. Wykonanie dodatkowego wieńca było konieczne, aby wzmocnić i usztywnić fundament po dokonanych przeróbkach. Prace dodatkowe były nadzorowane przez kierownika budowy, który akceptował ich wymiar i wycenę.

Koszt materiałów i robocizny w zakresie prac poprawkowych wyniósł łącznie 26.261,70 zł, w tym robocizna w wymiarze 57 roboczodniówek. A. J. wystawił w dniu 1 sierpnia 2018 roku na rzecz D. N. fakturę VAT nr (...) z tytułu wykonania korekty fundamentu domu jednorodzinnego w T., ul. (...) na kwotę 14.180,44 zł, płatną do dnia 8 sierpnia 2018 roku. Tego samego dnia wystawił na rzecz P. K. fakturę VAT nr (...) z tytułu wykonania korekty fundamentu domu jednorodzinnego w T., ul. (...) na kwotę 14.180,44 zł, płatną do dnia 8 sierpnia 2018 roku.

P. K. i D. N. zapłacili wykonawcy za prace dodatkowe.

(dowody: dziennik budowy – k. 16-18v; oświadczenie A. J. o zakresie prac – k. 27; kosztorys – k. 28-28v; faktury – k. 29-29v; zeznania świadka K. K. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:15:07 do 00:35:59 nagrania

(transkrypcja na k. 323-326); zeznania świadka R. B. złożone na rozprawie w dniu 8 stycznia 2021 r. od 00:42:47 do 01:16:34 nagrania (transkrypcja na k. 327-332); opinia biegłego – k. opinia biegłego – k. 350-381)

Pismem z dnia 14 sierpnia 2018 roku pełnomocnik P. K. i D. N. zgłosił szkodę do Hestii i wniósł o wypłacenie odszkodowania w kwotach: 13.130,50 zł na rzecz P. K. oraz 14.180,94 zł na rzecz D. N.. W odpowiedzi pełnomocnik Hestii wezwał pełnomocnika P. K. i D. N. do uzupełnienia dokumentacji, co ten uczynił pismem z dnia 24 września 2018 roku.

Pismem z dnia 3 stycznia 2019 roku pełnomocnik P. K. i D. N. wezwał Hestię do zapłaty ww. kwot w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Hestia zleciła (...) sp. z o.o. w P. przygotowanie raportu likwidacji zgłoszonej szkody. Według raportu materiał zgromadzony przez ubezpieczyciela nie pozwalał na stwierdzenie, że przyczyną powstania szkody było nieprawidłowe pełnienie funkcji kierownika budowy przez ubezpieczonego (R. B.).

Decyzją z dnia 11 stycznia 2019 roku Hestia odmówiła przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej wskazując, że szkoda nie powstała w związku z działaniem lub zaniechaniem R. B..

Pismem z dnia 15 lutego 2019 roku pełnomocnik P. K. i D. N. odwołał się od decyzji ubezpieczyciela. Pismem z dnia 15 marca 2019 roku Hestia poinformowała, że nie ma podstaw do zmiany wcześniejszego stanowiska.

(dowody: zgłoszenie szkody – k. 35-36; pismo Hestii z dnia 17 września 2018 r. – k. 37-38; pismo pełnomocnika powodów z dnia 24 września 2018 r. – k. 39-40; wezwanie do zapłaty – k. 41-41v; decyzja Hestii – k. 42; odwołanie od decyzji – k. 43-44v; pismo Hestii z dnia 15 marca 2019 r. – k. 45-46; raport D. – k. 99-110)

Pismem z dnia 20 maja 2019 roku pełnomocnik P. K. i D. N. zgłosił szkodę do (...) i wniósł o wypłacenie odszkodowania w kwotach: 13.130,50 zł na rzecz P. K. oraz 14.180,94 zł na rzecz D. N.. Decyzją z dnia 26 lipca 2019 roku (...) odmówił przyznania odszkodowania, wskazując na braki w dokumentacji szkody. W kolejnym piśmie z dnia 22 sierpnia 2019 roku (...) poinformował, że brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania, bowiem szkoda powstała w wyniku wadliwego wykonania rzutu ław przez projektanta.

Pismem z dnia 13 września 2019 roku pełnomocnik P. K. i D. N. odwołał się od decyzji ubezpieczyciela. Pismem z dnia 4 listopada 2019 roku (...) poinformował, że nie ma podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska.

(dowody: zgłoszenie szkody – k. 47-48v; decyzja (...) z dnia 26 lipca 2019 r. – k. 49; pismo (...) z dnia 22 sierpnia 2019 r. – k. 50-50v; odwołanie od decyzji – k. 51-51v; pismo (...) z dnia 4 listopada 2019 r. – k. 52-52v)

Przyczynami wytyczenia i wylania ław fundamentowych budynku mieszkalnego – domu jednorodzinnego typu bliźniak położonego w T. przy ul. (...) – krótszych o 90 cm w stosunku do projektu budowlanego były:

- błędy i zaniechania geodety, tj. S. S., przeprowadzającego tyczenie przedmiotowego budynku zasadniczo w oparciu o projekt konstrukcyjny K.1 pn. „Rzut fundamentów” z pominięciem istotnych informacji dotyczących wymiarów budynku (jego długości) zawartych w planie zagospodarowania terenu; geodeta nie zweryfikował głównych wymiarów budynku, wynikających z rysunku konstrukcyjnego z wymiarami podanymi na planie zagospodarowania terenu;

- błędy i zaniechania kierownika budowy, tj. R. B., sprawującego nadzór techniczny nad przedmiotową inwestycją, który, po otrzymaniu od projektanta poprawionej wersji dokumentacji projektowej (rzutu fundamentów), nie zlecił zweryfikowania i skorygowania wytyczonych wcześniej przez geodetę ław fundamentowych;

- błędy i zaniechania projektanta, który doprowadził do powstania niespójności w adaptowanym przez siebie projekcie budowlanym.

Koszt koniecznych prac w zakresie niezbędnej korekty łań fundamentowych celem uzyskania wymiarów fundamentów założonych zgodnie z projektem budowlanym (dłuższych o 90 cm) wynosi, zgodnie z wyceną rynkową 25.682,36 zł netto, tj. 27,736,95 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego wraz z załącznikami – k. 350-401)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalono w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu, nadto na podstawie zeznań świadków: K. K., R. B., S. S. i A. K. a także w oparciu o opinię biegłego sądowego mgr inż. R. P..

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, szczerze, logiczne, precyzyjne i spójne zarówno wewnątrz, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające odmowę przyznania omawianym zeznaniom waloru pełnowartościowego dowodu w niniejszej sprawie.

Pisemną opinię biegłego Sąd ocenił jako rzetelną i fachową. Wskazać należy, że biegły dokonał wnikliwej analizy materiału źródłowego w postaci projektu budowlanego i innych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Biegły szczegółowo odtworzył przebieg wypadków a jego ustalenia dotyczące osób odpowiedzialnych za powstanie szkody wynikały logicznie z analizy materiału sprawy. Nadto biegły w oparciu o precyzyjne wyliczenia określił koszt koniecznych prac poprawkowych. Sporządzona przez biegłego opinia jest wyczerpująca a jej treść świadczy o wysokich kompetencjach opiniodawcy, nie tylko w zakresie budownictwa, lecz również w dziedzinie przepisów szeroko pojętego prawa budowlanego. Przedłożoną pisemną opinię Sąd uznał za swoją przyjmując, że biegły prawidłowo określił istnienie związku przyczynowego między działaniem i zaniechaniem R. B. i S. S. a wystąpieniem szkody w postaci wykonania fundamentów niezgodnie z projektem, co powodowało konieczność poniesienia przez powodów kosztów prac dodatkowych. Należy też podkreślić, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że powodowie zlecieli S. S. przeprowadzenie wytyczenia budynku na podstawie adaptowanego projektu budowlanego. Bezsporne było również zawarcie przez powodów z R. B. umowy o pełnienie funkcji kierownika budowy. Nie było również kwestionowane, że projekt budowlany w początkowej wersji zawierał błąd w zakresie rysunku przedstawiającego rzut fundamentów, gdzie na jednej z linii wymiarowych nie uwzględniono wymiaru 90 cm. Nikt nie negował również faktu, że geodeta wytyczył budynek niezgodnie z projektem, skracając jeden z wymiarów o te 90 cm. Nie było także wątpliwości, że błąd ten został powielony przy wylaniu fundamentów, co nadzorował kierownik budowy. Ponadto bezsporne było, że pozwani świadczyli ochronę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierownika budowy (Hestia) oraz pracodawcy geodety ((...)). Spór w niniejszej sprawie ogniskował się jednak przede wszystkim wokół kwestii odpowiedzialności za powstałą szkodę. Pozwani – nie negując samego wystąpienia szkody – wskazywali, że odpowiedzialnym za szkodę jest autor projektu budowlanego. Ponadto Hestia twierdziła, że współodpowiedzialnym jest geodeta a kierownik budowy nie miał możliwości wykrycia omyłki. Poza tym pozwani kwestionowali roszczenie co do wysokości.

Przechodząc do rozważań prawnych, wskazać trzeba, że podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Nie było sporu w niniejszej sprawie, że kierownik budowy i pracodawca geodety zawarli z pozwanymi dobrowolne umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną przez każdego z nich działalnością gospodarczą. Przepis art. 822 § 4 k.c. dawał powodom możliwość dochodzenia roszczenia bezpośrednio od ubezpieczycieli. W dalszej kolejności należało zatem zbadać czy osoby, na których rzecz pozwani świadczyli ochronę ubezpieczeniową ponosiły odpowiedzialność za szkodę powstałą w majątku powodów.

Podstawy odpowiedzialności R. B. i pracodawcy S. S. powodowie upatrywali przede wszystkim w przepisie art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Na gruncie niniejszej sprawy istotne znaczenie miał też przepis art. 430 k.c. stanowiący, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Ponadto przy rozstrzyganiu sprawy należało mieć na uwadze art. 441 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Z art. 415 k.c. wynika, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy są: zachowanie człowieka, szkoda oraz wina człowieka, którego zachowanie wyrządziło szkodę; przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 k.c., w którym ustawodawca dodaje do nich adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawczym i naruszeniem dobra, z którego wynikła szkoda. Żadna z przesłanek odpowiedzialności wynikających z art. 415 k.c. nie jest objęta domniemaniem. W przypadku zatem gdy poszkodowany dochodzi roszczenia o naprawienie szkody na podstawie art. 415 k.c., musi wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności adresata jego roszczeń (art. 6 k.c.).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, Sąd nie miał wątpliwości, że ziściły się wszystkie przesłanki odpowiedzialności kierownika budowy i geodety za niekwestionowaną w niniejszej sprawie szkodę związaną z kosztami wykonania robót poprawkowych fundamentów. Należy wskazać, że związane ze szkodą zachowania R. B. i S. S. polegały w istocie na zaniechaniach. W odniesieniu do geodety można bowiem stwierdzić, że zaniechał on porównania danych przedstawionych na rysunku rzutu fundamentów z planem zagospodarowania terenu. Ten drugi dokument powinien być bowiem dla niego źródłem informacji o długości budynku. Z kolei kierownik budowy, chociaż jeszcze przed wylaniem ław fundamentowych otrzymał poprawioną wersję dokumentacji projektowej, to zaniechał przeprowadzenia na jej podstawie weryfikacji prawidłowości prac geodezyjnych, lecz pozwolił na kontynuowanie robót w zakresie fundamentów.

Wypada także zauważyć, że niewątpliwe było również istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniami kierownika budowy i geodety a powstałą szkodą. Wynikało to wprost z zeznań świadków R. B. i S. S.. Kierownik budowy przyznał podczas przesłuchania: „gdyby ten błąd wówczas był znaleziony [tj. bezpośrednio po otrzymaniu przez R. B. maila z dnia 11 maja 2018 r.] to nie byłoby absolutnie żadnych kosztów dodatkowych”. Z kolei geodeta zeznał, że na podstawie planu zagospodarowania terenu – którym S. S. dysponował podczas tyczenia budynku – można było zauważyć błąd w projekcie budowlanym w zakresie rzutu fundamentów. Sąd nie miał zatem wątpliwości, że gdyby nie zaniechania kierownika budowy i geodety, to nie doszło by do szkody w majątku powodów (test sine qua non). Wykrycie błędu wiązałoby się bowiem z ustaleniem prawidłowych wymiarów budynku, gdyż pozostała część projektu budowlanego nie powielala omyłki. Normalnym następstwem zaniechań wspomnianych osób było wylanie fundamentów, które nie przystawały do założeń projektowych. Wykonujący prace w tym zakresie A. J. nie był bowiem zobowiązany do badania czy geodeta i kierownik budowy należycie wypełnili wcześniej swoje obowiązki.

Przechodząc do oceny przesłanki winy, wskazać należy, że aby uznać zachowanie za zawinione, należy stwierdzić jego bezprawność. Ustalenie bezprawności zachowania polega na zakwalifikowaniu czynu sprawcy jako zakazanego, na podstawie norm określonych przez system prawny. Ustawodawca w przepisie art. 415 k.c. nie wskazuje zakresu tych norm. Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego). Normy postępowania zrekonstruowane na podstawie tych przepisów muszą mieć charakter abstrakcyjny, nakładając powszechny obowiązek określonego zachowania a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach. Mogą to być normy prawa cywilnego lub jakiegokolwiek innej gałęzi prawa, jeżeli ustanawiają obowiązki o charakterze powszechnym a nie tylko w ramach stosunku prawnego łączącego strony (np. zobowiązanie, stosunek pracy) (zob. A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 415).

Sąd nie miał wątpliwości co do bezprawności zaniechań kierownika budowy oraz geodety, ponieważ stanowiły one wyraźne naruszenie przepisów prawa budowlanego. Jeśli chodzi o obowiązki geodety, to art. 34 ust. 3 pkt 1 lit. a i b ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tj. z dnia 7 czerwca 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1202)) wskazuje, że projekt budowlany zawiera projekt zagospodarowania działki lub terenu sporządzony na aktualnej mapie do celów projektowych lub jej kopii, obejmujący określenie granic działki lub terenu, usytuowanie, obrys i układy istniejących i projektowanych obiektów budowlanych (...). Natomiast § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 21 lutego 1995 r. w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie (Dz.U.1995.25.133 z dnia 1995.03.13) stanowi, że geodezyjne wytyczenie obiektów budowlanych w terenie służy przestrzennemu usytuowaniu tych obiektów zgodnie z projektem budowlanym, a w szczególności zachowaniu przewidzianego w projekcie położenia wyznaczonych obiektów względem obiektów istniejących i wznoszonych oraz względem granic nieruchomości. Jak już wskazano, S. S. nie upewnił się, że wytycza budynek zgodnie z projektem budowlanym. Bazował bowiem wyłącznie na rzucie fundamentów, pomijając w zakresie wymiarów obiektu projekt zagospodarowania terenu, który stanowił integralną część projektu budowlanego.

W przypadku kierownika budowy, trzeba wskazać, że swoim zachowaniem naruszył on art. 22 pkt 3 Prawa budowlanego, zgodnie z którym do podstawowych obowiązków kierownika budowy należy zapewnienie geodezyjnego wytyczenia obiektu oraz zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem lub pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym technicznobudowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Tymczasem R. B. nie sprawdził wyników prac geodezyjnych przez przyzmat ich zgodności z projektem. Po otrzymaniu poprawionego rzutu fundamentów zapoznał się z nim niedość wnikliwie, w wyniku czego zaordynował zalanie fundamentów wg błędnego wytyczenia obiektu wykonanego przez geodetę. Następnie odbierał prace wykonawcy w zakresie fundamentów, choć przebiegały niezgodnie z projektem, gdyż wymiary budynku były niedostateczne.

Podsumowując, Sąd nie miał wątpliwości, że zarówno kierownik budowy jak i geodeta odpowiadali przed powodami za szkodę na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Odpowiedzialność ta rozciągała się także na pracodawcę S. S., który zlecił mu wykonanie wytyczenia budynku (art. 430 k.c.). Stąd powodowie zasadnie domagali się odszkodowania od ubezpieczycieli odpowiedzialności cywilnej kierownika budowy, jak i pracodawcy geodety (art. 822 § 4 k.c.). Zastosowanie miał również przepis art. 441 § 1 k.c. stanowiący w tym wypadku normatywną podstawę solidarności dłużników. Solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów na podstawie art. 441 § 1 k.c. dotyczy przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda (zob. A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 441). Z jedną szkodą w rozumieniu przepisu art. 441 § 1 k.c. mamy do czynienia albo wtedy, gdy z natury swej jest ona niepodzielna albo wówczas, gdy udział sprawców w jednym delikcie przesądzi o niemożności podziału wywołanych nim skutków (wyrok SN z 20.11.2002 r., II CKN 859/00, LEX nr 78881). W niniejszej sprawie nie było możliwości przypisania poszczególnym sprawcom określonych udziałów w szkodzie, gdyż ze swej natury była ona niepodzielna i stanowiła konsekwencję sumy zaniechań różnych uczestników procesu budowlanego.

Na marginesie wypada zauważyć, że w niniejszej sprawie występował klasyczny przykład zbiegu podstaw odpowiedzialności. Zgodnie z art. 443 k.c. okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego. Niniejsze powództwo zasługiwałoby na uwzględnienie także w przypadku rozpatrywania go w świetle odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.). Jej podstawą byłyby wówczas zarzuty nienależytego wykonania umowy o kierownictwo budową oraz umowy o usługi geodezyjne. Wypada bowiem zauważyć, że w niniejszej sprawie treść obowiązków umownych nałożonych na kierownika budowy i geodetę pokrywała się z obowiązkami prawnymi, wynikającymi z przepisów prawa budowlanego, o których była już mowa. Wskazuje się w orzecznictwie, że w przypadku zbiegu podstaw odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej rzeczą sądu orzekającego jest zadecydować, na podstawie której z podstaw powinna być rozstrzygnięta dana sprawa, przy uwzględnieniu prymatu tej, która jest

dla poszkodowanego korzystniejsza lub z uwagi na charakter roszczenia tej z nich, która w danej sprawie może mieć zastosowanie (zob. wyrok SA w Białymstoku z 27.03.2013 r., I ACa 35/13, LEX nr 1307395; wyrok SN z 20.11.2002 r., II CKN 859/00, LEX nr 78881). Powodowie powoływali się faktycznie na art. 415 k.c. jako na podstawową zasadę odpowiedzialności za szkodę podkreślając, że jej zastosowanie daje możliwość ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych, stąd – uwzględniając stanowisko strony powodowej – Sąd rozstrzygnął sprawę na tej podstawie.

Na koniec wypadu jeszcze wskazać, że pozwani kwestionowali powództwo co do wysokości, wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego m.in. na okoliczność zakresu i kosztu naprawczych prac budowlanych. W zakresie wysokości szkody Sąd oparł się więc na ustaleniach biegłego, do których żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń. Według opinii biegłego koszt koniecznych prac wynosił, zgodnie z wyceną rynkową 25.682,36 zł netto, tj. 27,736,95 zł brutto. Każdy z powodów żądał od pozwanych połowy tych kosztów, z tym że powodce przysługiwało prawo do odliczenia podatku VAT naliczonego od kwoty podatku należnego, stąd odszkodowanie na rzecz powódki winno zostać ustalone w kwocie netto a na rzecz powoda w kwocie brutto.

Mając powyższe na uwadze, roszczenie powodów, dotyczące kosztów naprawy fundamentów, zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części i dlatego Sąd, na mocy art. art. 822 § 1 i § 4 k.c., w zw. z art. 415 k.c., art. 361 k.c., art. 430 k.c., art. 443 k.c. i art. 441 § 1 k.c. zasądził solidarnie od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki P. K. kwotę 12.841,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty (pkt I sentencji wyroku) oraz zasądził solidarnie od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. N. kwotę 13.868,47 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty (pkt II sentencji wyroku). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

O odsetkach rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z tym drugim przepisem ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wypadu zauważyć, że ubezpieczyciele zostali zawiadomieni o szkodzie odpowiednio pismami z 14 sierpnia 2018 roku (Hestia) i 20 maja 2019 roku (...), stąd żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie dopiero od dnia 23 sierpnia 2019 roku było z pewnością uzasadnione. Powodowie wnosili o zasądzenie odsetek od dnia kolejnego po wydaniu drugiej odmownej decyzji przez (...). Pozwani nie kwestionowali terminu, od którego powodowie domagali się odsetek ustawowych za opóźnienie.

W przedmiocie zwrotu kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. Powodowie są współuczestnikami formalnymi, bowiem każde z roszczeń powodów jest roszczeniem indywidualnym opartym na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Wskazać należy, że art. 105 § 1 i 2 k.p.c. ma zastosowanie w wypadkach, gdy współuczestnictwo ma miejsce po stronie przegrywającej proces, nie ma natomiast zastosowania w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W tym wypadku mają zastosowanie ogólne zasady o kosztach procesu i każda z osób wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony (orz. SN z 19.12.1950r., C 181/50, NP 1951, Nr 11, s. 46). Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy – art. 109 § 2 k.p.c. (wyrok SA w Warszawie z 8.3.2017r., I ACa 2444/15, L.).

W myśl art. 100 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Zgodnie zaś z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd stawienictwa strony. W ocenie Sądu powodowie ulegli w procesie co do nieznaczonej części swojego żądania, albowiem z dochodzonej pozwem przez powódkę kwoty 13.130,50 złotych, wygrała sprawę do kwoty

12.841,18 złotych (97,80%) a przez powoda kwoty 14.180,94 złotych, wygrał sprawę do kwoty 13.868,47 złotych (97,79%), co uzasadniało obciążenie pozwanych całością kosztów procesu powodów.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają obniżenie wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego każdego z powodów będących współuczestnikami formalnymi. Dokonując oceny pracy pełnomocnika poprzez pryzmat konkretnych czynności podejmowanych w sprawie (złożenie pozwu), długość trwania sprawy (około półtora roku i to w sytuacji dwukrotnej zmiany sędziego referenta), ilość wyznaczonych rozpraw (trzy), ilość składanych pism procesowych, a przede wszystkim tożsamość czynności, uzasadnia obniżenie należnego wynagrodzenia o 25%. Obniżenie nie dotyczy opłat jakie zostały poniesione w związku z udziałem pełnomocnictwem.

Wobec powyższego na koszty celowe, poniesione przez powódkę P. K. w toku postępowania składały się: opłata od pozwu w kwocie 683,00 złote, obniżone o 25% koszty zastępstwa procesowego wynoszące 2.700 złotych ustalone na podstawie §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265), 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 330,84 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, łącznie kwota 3.730,84 złotych.

Na koszty celowe, poniesione przez powoda D. N. w toku postępowania składały się: opłata od pozwu w kwocie 683,00 złote, obniżone o 25% koszty zastępstwa procesowego wynoszące 2.700 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.), 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 330,85 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, łącznie kwota 3.730,85 złotych.

W punkcie VI sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. z dnia 4 kwietnia 2019 r. - Dz.U. z 2019 r. poz. 785) nakazał pobranie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwoty 134 złote tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Nadto w punktach VII i VIII sentencji wyroku, czyniąc zadość regulacji art. 80 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2020r., poz. 755 ze zm.), Sąd nakazał zwrócić stronom ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) niewykorzystane zaliczki na wydatki.